

KAZIMIERZ KAMIŃSKI ur. 1918; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Tatary
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Tatary

Tatary

Tatary bardzo się zmieniły od czasów mojego dzieciństwa. Wywalili tych chat dużo. Ożeniłem się też na Tatarach, ale teść miał furmaństwo, miał dorożki i domek i stajnię. Dzisiaj to barachło rozebrali, dokąd żyli – mieszkali, a później rozebrali doszczętnie to wszystko. O...tacy chuligani. Tak mi szkoda... nie dlatego...bo mi nie potrzebne abym ja tam poszedł mieszkać, ale widziałem w jaki sposób oni to budowali, jaką męką. Tatary to taka podmiejska wieś była, przy Grafie. Graf majątek i byli ludzie co do Grafa do pracy chodzili, tacy... złotówkę dziennie. Bieda, bieda.

Miałem tam dużo znajomych. No przecież to wszystko...jeszcze kolegę mam tutaj...mieszka, kolegujemy się. A złodziei tam aż kipiało. I Taki złodziej patentowany jak ja szedłem na praktyki, a on mówi „Co idziesz na trzy i pół roku darmo?”. Ja mówię „Ech ty frajerze ty” „ Poszedłbyś tylko stanął na lipie i dostał...nie włożył byś i dostał byś”. To był patentowy złodziej sklepowy. Ja mówię „Jasiu ja z tego chleba jeść nie będę”, mówię „Odejdź i do widzenia”. Tak, na takie propozycje trza mieć w sobie już złodziejskie naturę. Jak ja bym mógł pójść. Honor i ambicja człowieka to jest wszystko. Żebym ja... mówię „Ty wiesz, że moja mama w grobie by się przewróciła jakbym na taki chleb poszedł”. I wyszedłem na człowieka, pożyłem po pańsku Ludzie robili, rządziłem. Postawiłem jeden dom, postawiłem drugi dom, wykształciłem troje dzieci – mają uniwersyteckie wykształcenie. I co mi więcej, co mi więcej potrzebno. A dziś mi przyniesą sześćset złotych co miesiąc, dwa pokoje z kuchnią mam, ubikacja, łazienka. Co mi potrzebno, co mi potrzebno więcej!? Tak.

Na Tatarach to były głównie lepianki, To były z opoki i na glinę robione. To była nędza. Niektórzy mieli konia i krowe. To też lepszego nie miał. Bo to ciemnota była, lepszego nie miał tylko tak samo. Nie było podłogi w domach w ogóle nędza.

Data i miejsce nagrania	1998-07-01, Lublin
Rozmawiał/a	Dariusz Mrówczyński
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"